



Sygn. akt I CSK 382/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa M. H.

przeciwko Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „P.” w W.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 14 marca 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 lutego 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok, oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 617 (sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania.

Uzasadnienie

M. H. wniósł przeciwko Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „P.” powództwo o ustalenie, że uchwała w sprawie zmian Statutu z dnia 28 maja 2010 r. jest uchwałą nieistniejącą, gdyż została podjęta przez nieistniejący organ, tj. zebranie przedstawicieli.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 16 listopada 2010 r. oddalił powództwo. Ustalił, że dnia 28 maja 2010 r. odbyło się Zebranie Przedstawicieli Członków Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „P.”, na którym została podjęta uchwała w sprawie zmian w statucie. W dniu 1 lipca 2010 r. pozwana Spółdzielnia złożyła wniosek o wpis w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 20 września 2010 r. zarejestrował statut pozwanej dostosowujący regulacje wewnętrzne Spółdzielni do wymagań ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.; dalej: „u.s.m.”) w brzmieniu obowiązującym po jej nowelizacji ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. (Dz.U. Nr 125, poz. 873 ze zm.; dalej: „ustawa z 2007 r.”).

Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 31 lipca 2007 r. weszła w życie ustawa z 2007 r., która zniósła możliwość zastąpienia walnego zgromadzenia zebraniem przedstawicieli w spółdzielniach mieszkaniowych, w których liczba członków przekraczała 500 osób. Ustawa ta nakładała na spółdzielnie obowiązek zmiany statutów najpóźniej do dnia 30 listopada 2007 r. i zgłoszenia tych zmian do Krajowego Rejestru Sądowego najpóźniej do dnia 30 grudnia 2007 r. Pozwana Spółdzielnia nie dochowała tych warunków. Mimo to, zdaniem Sądu Okręgowego, zebranie przedstawicieli nie przestało istnieć i mogło podjąć uchwałę o zmianach statutu w dniu 28 maja 2010 r. Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 310/09 (OSNC-ZD 2010 C, poz. 89) i zaznaczył, że pogląd ten znajduje uzasadnienie w art. 9 ust. 2 ustawy z 2007 r. Zaskarżona uchwała nie narusza dobrych obyczajów, gdyż przerwanie obrad przed głosowaniem zmian w statucie do chwili rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Konstytucyjny było spowodowane licznymi kontrowersjami, jakie wzbudziła nowelizacja. W ocenie Sądu Okręgowego, termin przewidziany w art. 9 ustawy z 2007 r. jest terminem porządkowym (instrukcyjnym), zaś sankcje

związane z jego naruszeniem określa przede wszystkim art. 24 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.). Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał interesu prawnego (art. 189 k.p.c.). W toku postępowania Sąd Rejonowy zarejestrował zmiany statutu uchwalone zaskarżoną uchwałą, odpadła zatem przesłanka w postaci konieczności doprowadzenia do funkcjonowania pozwanej Spółdzielni w sposób zgodny z prawem i umożliwienia wszystkim członkom bezpośredniego udziału w walnym zgromadzeniu, gdyż według zarejestrowanych zmian Spółdzielnia działa zgodnie z obowiązującym prawem.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 lutego 2012 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że ustalił, iż uchwała nr ... Spółdzielni Budowlano Mieszkaniowej „P.” podjęta w dniu 28 maja 2010 r. na zebraniu przedstawicieli nie istnieje oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a także zasądził od pozwanej na rzecz powoda 200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadny okazał się zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy błędnej wykładni art. 8³ ust. 1 u.s.m. i art. 9 ustawy z 2007 r., mimo odmiennego poglądu wyrażonego w tym zakresie przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 310/09, zgodnie z którym naruszenie przez spółdzielnię mieszkaniową obowiązku określonego w art. 9 ust. 1 ustawy z 2007 r. może stanowić przyczynę postawienia jej w stan likwidacji. Z przepisu tego bowiem ani z art. 8³ ust. 1 u.s.m. nie wynika, że z dniem 1 stycznia 2008 r. zebranie przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowej przestało istnieć jako organ. Takie stanowisko, zdaniem Sądu Najwyższego, pozostaje w wyraźnej sprzeczności z art. 9 ust. 2 ustawy z 2007 r.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w powołanym wyroku. Podziela natomiast stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2009 r., VI ACa 405/09, że art. 9 ust. 1 ustawy z 2007 r. nie zawiera wyłącznie terminu instrukcyjnego i nie może on być interpretowany w ten sposób, iż niezależnie od tego, kiedy wniosek o zarejestrowanie zmian statutu został złożony, to do czasu

jego rozpoznania przez sąd rejestrowy postanowienia dotychczasowych statutów regulujące funkcjonowanie zebrania przedstawicieli pozostają w mocy. Oznaczałoby to, że spółdzielnie mieszkaniowe mogłyby nie podejmować uchwał zmieniających statuty przez czas nieokreślony i funkcjonować według dotychczasowych zasad, co czyniłoby art. 8³ ust. 1 u.s.m. przepisem martwym, uzależniając jego wejście w życie nie od woli ustawodawcy, a od woli organów spółdzielni bądź (przy przyjęciu koncepcji Sądu Najwyższego) od woli związku rewizyjnego czy Krajowej Rady Spółdzielczej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, termin określony w art. 9 ust. 1 ustawy z 2007 r. jest terminem zawitym prawa materialnego, po upływie którego ustaje możliwość funkcjonowania i podejmowania uchwał przez zebranie przedstawicieli, z wyjątkiem określonym w art. 9 ust. 2 powołanej ustawy. Po upływie terminu wskazanego w art. 9 ust. 1 ustawy z 2007 r. zaczyna obowiązywać we wszystkich spółdzielniach mieszkaniowych (z wyjątkiem tych, które podjęły stosowne uchwały w czasie właściwym i w odpowiednim terminie zgłosiły zmiany do Krajowego Rejestru Sądowego) zakaz określony w art. 8³ ust. 1 u.s.m., zatem zebrania przedstawicieli przestają funkcjonować jako ustawowe organy spółdzielni mieszkaniowych. Skoro bowiem walne zgromadzenie nie może być zastąpione przez zebranie przedstawicieli, to zebrania te przestają istnieć, a wszelkie decyzje należące uprzednio do ich kompetencji muszą być podjęte przez walne zgromadzenie. W przypadku natomiast spółdzielni, których zgromadzenia przedstawicieli podjęły uchwały zmieniające statut do dnia 30 listopada 2007 r. i dokonały zgłoszenia tych zmian do Krajowego Rejestru Sądowego do dnia 30 grudnia 2007 r., podejmowanie uchwał przez części walnego zgromadzenia jest dopuszczalne po zarejestrowaniu tych zmian przez sąd rejestrowy. Taka była intencja ustawodawcy, który w ogóle nie brał pod uwagę możliwości nieuchwalenia zmian statutów w wyznaczonym terminie. Według Sądu Apelacyjnego, członkowie tych spółdzielni, które w ustawowym terminie dokonały zmian statutów, korzystają z innych praw niż członkowie spółdzielni działających analogicznie jak pozwana, która z woli swego organu, czyli zebrania przedstawicieli, funkcjonuje według poprzednich zasad.

Sąd Apelacyjny, powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 czerwca 2009 r., I ACa 574/09 przyjął, że powód ma interes prawny w tym, aby wyeliminować z obrotu prawnego uchwałę niezgodną z obowiązującymi przepisami prawa i szkodzącą członkom Spółdzielni.

Pozwana Spółdzielnia wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 9 ust. 2 ustawy z 2007 r., art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji w związku z art. 9 ust. 2 ustawy z 2007 r. i art. 8³ u.s.m., art. 189 k.p.c. oraz art. 189 k.p.c. w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z 2007 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny może oczywiście mieć odmienne zdanie niż Sąd Najwyższy, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, polemizując z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 310/09. Należy jednakże podkreślić, że w istocie jest to polemika nie tyle z jednorazowym rozstrzygnięciem, ile z ustaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawie wykładni przepisów art. 8³ u.s.m. w związku z art. 9 ust. 1 i 2 ustawy z 2007 r. W wyroku z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 303/11 (niepubl.) Sąd Najwyższy podkreślił, że orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące zmiany modelu organów spółdzielni mieszkaniowej z zebrania przedstawicieli na walne zgromadzenie w częściach, a w szczególności skutki zaniechania spółdzielni dostosowania swoich regulacji wewnętrznych do nowego stanu prawnego jest całkowicie jednolite. Zapoczątkował je wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 310/09 (OSNC-ZD 2010 C, poz. 89), w którym podkreślono, że ani z art. 9 ust. 1 ustawy z 2007 r., ani z art. 8³ ust. 1 u.s.m. nie wynika, że z dniem 1 stycznia 2008 r. zebranie przedstawicieli spółdzielni przestało istnieć jako jej organ. Takie stanowisko pozostaje w wyraźnej sprzeczności z art. 9 ust. 2 ustawy z 2007 r. *Lege non distinguente* przepis ten dotyczy zarówno sytuacji, gdy po dniu 1 stycznia 2008 r. trwało postępowanie przed sądem rejestrowym, jak też sytuacji, polegającej na podjęciu przez zebranie przedstawicieli uchwały odmawiającej zmiany statutu. Ten kierunek wykładni znalazł kontynuację w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2011 r., II CSK 32/11 (niepubl.) oraz z dnia 17 czerwca 2011 r., II CSK 620/10 (niepubl.). O utrwaleniu tej linii orzecznictwa przekonują postanowienia odmawiające przyjęcia

skarg kasacyjnych do rozpoznania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 280/10, z dnia 20 października 2010 r., IV CSK 310/10, z dnia 3 czerwca 2011 r., I CSK 729/10 i z dnia 21 września 2011 r., III CSK 146/11). Mimo to Rzecznik Praw Obywatelskich zdecydował się przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: „Czy w spółdzielni mieszkaniowej, w której w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873 ze zm.) najwyższym organem spółdzielni było zebranie przedstawicieli, organ ten zachował swój status wówczas, gdy spółdzielnia nie dokonała zmiany statutu do dnia 30 listopada 2007 r. lub nie zarejestrowała zmiany statutu do dnia 30 grudnia 2007 r.?”. Podobny wniosek skierował do Sądu Najwyższego Prokurator Generalny: „Czy niedopełnienie przez spółdzielnię mieszkaniową obowiązków wynikających z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873 ze zm.) powodowało, iż funkcjonujące w niej jako organ zebranie przedstawicieli, przestawało nim być po dniu 30 grudnia 2007 r.?”. W uzasadnieniu obu wniosków wskazano na istniejącą rozbieżność między orzecznictwem Sądu Najwyższego i niektórych sądów apelacyjnych.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 10 maja 2012 r., III CZP 84/11 (OSNC 2012, nr 10, poz. 113) przyjął, że „Zebranie przedstawicieli członków spółdzielni mieszkaniowej, która nie dopełniła w terminie obowiązków przewidzianych w art. 9 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873 ze zm.), pozostało organem spółdzielni na podstawie dotychczasowego statutu.”. W uzasadnieniu tej uchwały wskazał m.in., że „Sąd (...) nie może opierać się na domysłach co do znaczenia przepisów, tym bardziej jeśli mogłoby to prowadzić do niepożądanego zastępowania ustawodawcy w ich tworzeniu, zamiast dokonywać prawidłowej wykładni ich treści. Argumentacja funkcjonalna i celowościowa wzmacnia zatem motywy płynące z wykładni językowej. Należy odwołać się do ugruntowanego stanowiska, że odstępstwo od jasnego i oczywistego sensu przepisu wyznaczonego przez jego jednoznaczne

brzmienie mogą uzasadniać tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne, a jeśli takie racje nie istnieją, należy oprzeć się na wykładni językowej (zob. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2004 r., III CZP 37/04, OSNC 2005, nr 3, poz. 42). W konsekwencji, odejście od jasnego sensu przepisu z naruszeniem wskazanych reguł byłoby wykładnią prawotwórczą *contra legem* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2008 r., II CSK 650/07, niepubl.).”.

W konsekwencji należy uznać, że podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 8³ u.s.m. w związku z art. 9 ust. 1 i 2 ustawy z 2007 r. są oczywiście uzasadnione.

Trafny jest również zarzut naruszenia art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. W demokratycznym państwie prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, nie można bowiem akceptować stanowiska Sądu, które prowadzi do niepożądanego zastępowania ustawodawcy w tworzeniu przepisów, zamiast dokonywania prawidłowej wykładni ich treści, czego rezultatem może być paraliż spółdzielni. Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił w uzasadnieniu swojego wniosku do Sądu Najwyższego, że intencją ustawodawcy, znajdującą wyraz w treści art. 9 ust. 2 ustawy z 2007 r., było zapobieżenie paraliżowi organizacji spółdzielczych. Tymczasem w rezultacie wykładni przepisów art. 8³ u.s.m. w związku z art. 9 ust. 1 i 2 ustawy z 2007 r. przyjętej w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego zapewne doszłoby do paraliżu Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „P.” z powodu niemożności zachowania wymaganego quorum na posiedzeniach walnego zgromadzenia (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 303/11.). Trzeba bowiem podkreślić, że w wyniku stwierdzenia nieistnienia uchwały w sprawie zmiany statutu podjętej przez nieistniejący organ (zebranie przedstawicieli tej Spółdzielni) uchwały mogłyby być podejmowane jedynie przez walne zgromadzenie niepodzielone na części. Tymczasem, zgodnie z art. 41 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.; dalej: „pr. spółdz.”), uchwały walnego zgromadzenia podejmowane są w obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, chyba że ustawa lub statut stanowią

inaczej. Jest zaś bardzo prawdopodobne, że ta względnie obowiązująca reguła w praktyce nie mogłaby być zmieniona w statucie pozwanej Spółdzielni.

Trudno natomiast dopatrywać się niezgodności zaskarżonego wyroku z wyrażoną w art. 32 Konstytucji zasadą równości i równego traktowania. Zresztą w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych wątek owej niezgodności w ogóle nie został rozwinięty.

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 189 k.p.c. Sąd Najwyższy przekonywająco wyjaśnił w wyroku z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 24/10 (OSNC 2011, nr 3, poz. 30), że każdy członek spółdzielni mieszkaniowej ma interes prawny we wniesieniu powództwa o stwierdzenie niezgodności z prawem uchwały walnego zgromadzenia (art. 42 § 2 pr. spółdz.). Źródłem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest stosunek członkostwa w spółdzielni, z którego wynika m.in. uprawnienie do udziału w walnym zgromadzeniu. Jeżeli członek spółdzielni ma prawo zaskarżyć uchwałę, wytaczając powództwo o jej uchylenie (art. 42 § 3 i 4 pr. spółdz.), to oczywisty staje się jego interes prawny we wniesieniu powództwa ustalającego (art. 189 k.p.c.), mającego taki sam cel unicestwienia uchwały sprzecznej z prawem. Stanowisko Sądu Najwyższego koresponduje z rozwiązaniem przyjętym w art. 252 § 1 i w art. 425 § 1 k.s.h. w zakresie prawa do wytoczenia przeciwko spółce kapitałowej powództwa o stwierdzenie nieważności sprzecznej z ustawą uchwały wspólników i uchwały walnego zgromadzenia. Należy je odnieść, po pierwsze, do oceny interesu prawnego każdego członka spółdzielni we wniesieniu powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zebrania przedstawicieli, do którego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy i statutu o walnym zgromadzeniu (art. 37 § 2 pr. spółdz.). Taka ocena powinna być zresztą niezależna od tego, czy dany członek spółdzielni jest, czy też nie jest przedstawicielem na zebranie przedstawicieli. Odmienny pogląd pozostawałby bowiem w oczywistej sprzeczności z zasadą równości praw i obowiązków wynikających ze stosunku członkostwa w spółdzielni (art. 18 § 1 pr. spółdz.). Po drugie, przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego powinno być odniesione również do legitymacji każdego członka spółdzielni mieszkaniowej, w sprawie o ustalenie nieistnienia uchwały walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli). Dopuszczalność wytoczenia takiego powództwa znajduje

expressis verbis potwierdzenie w art. 42 § 9 pr. spółdz. Uchwała walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli) spółdzielni jest nieistniejąca – jak się przyjmuje w piśmiennictwie – w szczególności wtedy, gdy posiedzenie „organu” zostało samorzutnie zwołane przez grupę członków bez zachowania wymaganej procedury, uchwałę podjęto bez przewidzianego w statucie *quorum* albo bez wymaganej większości głosów, uchwałę podjęto w sprawie nieumieszczonej w porządku obrad, wyniki głosowania zostały sfałszowane, zastosowano przymus fizyczny wobec członków, uchwała została podjęta nie na serio, zaprotokołowano uchwałę bez podjęcia głosowania albo treść uchwały jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu w drodze wykładni. W katalogu przyczyn nieistnienia uchwały bez wątplenia mieści się również sytuacja, gdy – zdaniem członka spółdzielni – uchwała została podjęta przez organ nieistniejący, mianowicie – jak w niniejszej sprawie – przez zebranie przedstawicieli. Oczywiście jednak, jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 24/10, interes prawny w sprawie o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa nie decyduje wprost o zasadności powództwa, a jedynie warunkuje możliwość badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że dany stosunek prawny lub prawo istnieje albo nie istnieje.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.